

Zeromski

W DNIU wczorajszym minęła trzydziesta rocznica owego smutnego dnia, kiedy to w mieszkanku, mieszczącym się w jednej z oficyn zamkowych w Warszawie, zmarł nagle na atak serca wielki pisarz Stefan Żeromski.

Polska okryła się żałobą, czytelnicy Żeromskiego odczuli tę śmierć jak śmierć najbliższego człowieka.

Bo dla pokolenia, którego młodość przypadała na pierwszą ćwierć naszego wieku Stefan Żeromski był pisarzem nieledwie jedynym.

To nie tylko to, że urzekal pięknem mowy polskiej, nie tylko to, że budził podziw ukazywaniem „mroków duszy polskiej”, że zachwycał urokiem opisów przyrody, ale nade wszystko to, że wstrząsał polskimi sumieniami.

Bo to on w swoich powieściach wydobyl na światło dzienne nędzę ludzką, pokazał straszliwe kontrasty społeczne, nie cofał się wobec najdrażliwszych tematów, czuł nad tym, by „rany polskie nie zabliźniły się błoną podłości”.

(Dokończenie na str. 3)

Radosnymi serdecznymi okrzykami i girlandami kwiatów



Rok X Kraków, Niedziela 20.XI — Poniedziałek 21.XI 1955.

milionowe tłumy witały Bułganina i Chruszczowa w New Delhi

Radzieccy goście zamieszkali w pałacu prezydenta Indii

W CZORAJSZA prasa hinduska stwierdza, że żaden mąż stanu nie był przyjmowany przez naród hinduski z tak bezgranicznym entuzjazmem i radością jak przyjmowani są przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

„Morze Kujbyszewskie” zaczęło zapełniać się wodą

MOSKWA
„MORZE Kujbyszewskie” — wielki zbiornik o długości przeszło 500 km i szerokości do 40 km — zaczęło zapełniać się wodą Wołgi. Zanim hydroagregaty nowej olbrzymiej elektrowni będą mogły rozpocząć pracę, „Morze Kujbyszewskie” musi mieć 8 miliardów m³ wody.

Po przegrodzeniu Wołgi pod Żygulewskiem wielką tamą, wody rzeki popłynęły przez śluzy zbudowane pod budynkiem elektrowni wodnej. Aby stworzyć odpowiedni napór wody do pracy hydroagregatów, konieczne było zamknięcie tych śluz. Droga dla wód Wołgi została całkowicie przegrodzona i rozlewają się one obecnie po olbrzymich terenach, które w nie dalekiej przyszłości będą stanowiły dno „Morza Kujbyszewskiego”.

NA powitanie N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa wyszły 18 bm. na ulice Delhi oraz na drogę prowadzącą do lotniska Palm setki tysięcy Hindusów — mieszkańców Delhi oraz pobliskich miast i wsi: chłopcy z sąsiednich wsi, uczniowie szkół początkowych i średnich, studenci, kobiety z dziećmi — wszystko to tworzyło barwny tłum ludzi, którzy przyszli, by wyrazić przyjaźń narodu hinduskiego do narodów ZSRR.

Na samym lotnisku Palam zebrało się około 20 tysięcy przedstawicieli organizacji społecznych i różnych warstw ludności. Lotnisko udekorowano flagami ZSRR i Indii, czerwonymi transparentami ze złotymi napisami w języku rosyjskim i języku Hindi: „Niech żyje przyjaźń między narodami Indii i ZSRR!”, „Witamy serdecznie!”, „Niech żyje Nikołaj Aleksandrowicz!”, „Niech żyje Nikita Siergiejewicz!”.

W czasie powitania na lotnisku grupa uczniów hinduskich wykonała pieśń powitalną na cześć gości radzieckich i wręczyła im kwiaty.

W DRODZE DO PALACU PREZYDENTA INDII

GDY sznur samochodów z dostojnymi gośćmi wyruszył z lotniska, niezliczone tłumy zgromadzone



(Obsługa własna)

● BONN. Podczas pobytu delegacji zachodnio-niemieckich zw. zaw. (BGB) w USA, były prezydent Stanów Zjednoczonych Truman oświadczył jej członkom, że niebawem zamierza odwiedzić Niemcy zachodnie.

● RZYM. Włoski minister spraw zagranicznych Martino udał się w podróż z oficjalną wizytą do Japonii i Syjamu.

● NIKOSJA. W ciągu ubiegłych 24 godzin dokonano 41 zamachów bombowych przeciwko brytyjskim wojskom okupacyjnym. W Famagusta jeden żołnierz został zabity, a siedmiu poranionych. Jedną bombę podłożono w angielskim obozie wojskowym pod Nikosją.

● TEL AVIV. Rząd Izraela oświadczył, że kontrpropozycje złożone przez rząd egipski uważa za odrzucenie propozycji przedstawionej przez Komisję Rozjemczą ONZ w sprawie zaprzestania działań wojennych na granicy między obu krajami.

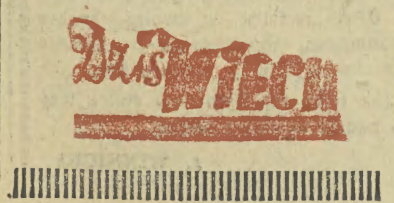
Domniemany sprawca katastrofy samolotu i śmierci swej matki odwołuje zeznania

wymuszone przez policję

NOWY JORK, (Obsl. wł.)

JOHN Gilbert Graham, oskarżony o podłożenie bomby, której wybuch spowodował katastrofę samolotu i pociągnął za sobą śmierć 44 osób, w tym również jego matki, zaprzeczył kategorycznie jakoby był sprawcą zarzucanego mu czynu. Po rozmowie z adwokatem Graham odwołał pierwotne zeznania, oświadczając, iż jego przyznanie się do winy wymuszone zostało przez policję, która zagroziła również aresztowaniem jego żony Glorii i oskarżeniem jej o współudział w zbrodni.

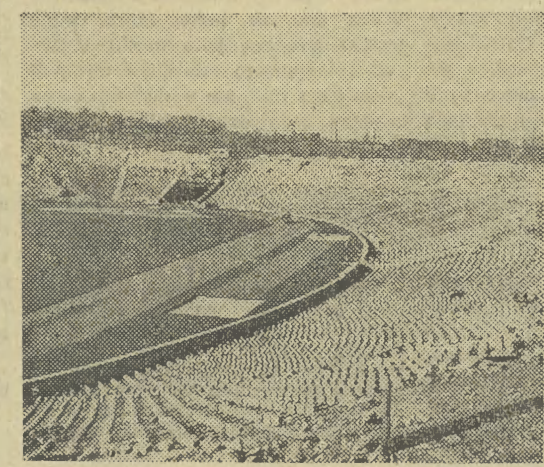
Na marginesie całej tej sprawy warto przypomnieć, iż prezes Zarządu Towarzystwa Linii Lotniczych, do których należał rozbitny samolot, jeszcze przed aresztowaniem Grahama twierdził, że katastrofa spowodowana na pewno była aktem sabotażu. Nie jest wykluczone, że oskarżenie Grahama o spowodowanie katastrofy samolotu, ma na celu podreperowanie nadwężonej ostatnim wypadkiem reputacji wspomnianych linii lotniczych i ukrycie istotnych przyczyn katastrofy.



Kajak ważący zaledwie 38 kg. wyprodukowali krakowscy konstruktorzy

KONSTRUKTORZY z Warsztatów Skutniczych Zakładów Przemysłu Sportowego w Krakowie wyprodukowali ostatnio nowy model kajaka turystycznego, którego waga wynosi tylko 38 kg.

Nowy kajak nazwano „skutnikiem krakowskim” i według orzeczeń fachowców stanowi on najlepszy model z dotychczas produkowanych w kraju. Pierwsza partia nowych kajaków w ilości 150 sztuk wyprodukowana zostanie w początkach przyszłego roku. (cz)



Stadion na 100 tys. widzów

W głąb — sylwetka przemysłowego Chorzowa, a na pierwszym planie... no, oczywiście — stadion sportowy. I to taakki stadion! Największy w kraju — dla 100 tysięcy kibiców sportowych.

Na Kasprowy!



Już wkrótce miłośnicy „białego szaleństwa” będą oblegać stację kolejki linowej w Kuźnicach. Na Kasprowym Wierchu jest w tej chwili 40 cm śniegu i wszystko wskazuje na to, że sezon rozpocznie się wcześniej.

Wkrótce rozpoczną się prace nad budową nowego wielkiego osiedla mieszkaniowego

W planie pięcioletnim powstanie nowa dzielnica wzdłuż arterii Północ-Południe

JUŻ w najbliższej przyszłości rozpoczną się prace przy zabudowie ul. 18 Stycznia w kierunku Bronowic, gdzie powstanie w planie 5-letnim największe osiedle mieszkaniowe. Otrzyma ta inwestycja ma na celu poprawienie ciężkiej sytuacji mieszkaniowej na terenie Krakowa.

Ostatnie prace przy montowaniu pomnika A. Mickiewicza

PRACE przy montowaniu pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym dobiegają końca. Wczoraj odbyły się próby ustawienia figury Wieszcza na cokole.

Figury alegoryczne zostały już ustawione, przy czym na miejscu odebiera się ich umacnianie i patynowanie (b)

Tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa przy ul. Mickiewicza

W NOCY z 17 na 18 bm. nastąpiła katastrofa samochodu osobowego, który jadąc z nadmierną szybkością aleją Mickiewicza zjechał w bok i uderzył z całą siłą o betonowy słup lampy.

Samochód został rozbity. Trzy osoby: Aleksander Popiołek, Mieczysław Popiołek i Kazimierz Podkościelny zostały zabite na miejscu. Eugeniusz Podkościelny zmarł po przewiezieniu do szpitala, a Helena Popiołek i Jerzy Fil zostali ranni.

Miejsce tragicznego wypadku nie zostanie uprzątnięte przez kilka dni ku przestrodze lekkomyślnych kierowców i tych, którzy prowadzą samochód w stanie nietrzeźwym.

WYBUDOWANYCH tu zostanie około 10 tys. izb mieszkalnych, w których znajdzie pomieszczenie 15 tys. osób. Ogólna kubatura osiedla przy ul. 18 Stycznia wyniesie 385 tys. m sześć. Oprócz mieszkań powstaną tu instytucje społeczne i gospodarcze jak szkoły, przedszkola, żłobki, punkty biblioteczne, liczne pracownie dla artystów i warsztaty rzemieślnicze.

Znaczna część tego planu zostanie zrealizowana w ramach budownictwa ZOR. Niezależnie od tego wiele obiektów wykonają inni inwestorzy, jak Ministerstwo Zdrowia, Hutnictwa, Kultury i Sztuki i inne resorty.

Opracowany projekt zagospodarowania przestrzennego dzielnicy zmieni w poważnym stopniu układ komunikacyjny tego rejonu. Przed wszystkim przewidziana jest budowa nowej szerokiej arterii Północ — Południe. Dotychczasowa główna ulica — 18 Stycznia pozostanie arterią wlotową, będzie jednak znacznie poszerzona. W środku osiedla planuje się budowę placów jako centrum osiedla i rozbudowanie dzielnic.

Budowa osiedla przy ulicy 18 Stycznia, jest największą inwestycją komunalną Krakowa w planie pięcioletnim.

POLSKI Związek Inżynierów i Techników, oddział w Krakowie, organizuje w dniu 26 bm. — na terenie projektowanego osiedla w świetlicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 3 przy ul. Bogatki 3 (przecznica ul.

Aresztowanie szajki oszustów z Zakładów Mleczarskich w Charsznicy

KOMENDA Powiatowa MO w Miechowie ujawniła nadużycia dokonywane systematycznie w Zakładach Mleczarskich w Charsznicy. Placówka ta od kilku miesięcy wykazywała duże braki mleka. Dochodzenia przeprowadzone przez Komendę Powiatową MO doprowadziły do ujścia zorganizowanej szajki złodziejskiej. Należeli do niej: Marian Ucho — rolnik zam. w Chodowie (pow. miechowski), trudniący się dostawą mleka ze swej gromady do Zakładów Mleczarskich, Józefa Jaworska i Genowefa Bijak — pracownice Zakładów Mleczarskich oraz Marian Mucha laborant zakładu. Szajka oszustów została aresztowana i przekazana do Prokuratury Powiatowej.

Dzierżyńskiego) o godzinie 17.15 publiczną dyskusję na temat rozbudowy osiedla przy ul. 18 Stycznia. W dyskusji tej każdy obywatel będzie miał możliwość wysunąć swoje uwagi dotyczące planów zabudowy. Plany te dokładnie zostaną przed tym zreferowane przez architektów i budowniczych. (cz)

Spotkanie z filmowcami NRD

DO Krakowa przybyła kilkuosobowa grupa delegatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Miasto nasze odwiedzi również delegacja filmowców niemieckich, przebywających w Polsce w związku z Tygodniem Przyjaźni z NRD. W skład delegacji wchodzi: Wilhelm Hooge, główny bohater filmu „Silniejszy od nocy”, Jupp Standte — występujący w filmie „Diabeł z młyńskiego wzgórza” i Anneliese Pfauffer — konsultant filmów fabularnych. Dział 18 filmowców NRD spotkają się z publicznością krakowską w kinie Apollo.

ZOKAZJI tygodnia przyjaźni z NRD w nowohuckim Klubie Międzynarodowej Prasy odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 wieczór pt. „Nowe Niemcy”.

RED. E. MOSZYŃSKI TELEFONUJE Z PRAGI:

Szydło jak Pytia snuje horoskopy na temat wyników dzisiejszych walk na praskim ringu. Czesi liczą na zwycięstwo... Polski

AWIEC w dniu dzisiejszym odbędzie się oczekiwane tu z takim zainteresowaniem spotkanie Polska — Czechosłowacja w boksie.

Polscy bokserzy są przedmiotem żywego zainteresowania ze strony całej sportowej Pragi.

Trener Szydło zapytany o swe przewidywania co do wyniku niedzielnego spotkania, odpowiedział: — Zwycięcą ci, którzy okażą się lepsi. Rad jestem, że mamy znowu możliwość spotkania się z czechosłowackimi zawodnikami, którzy cieszą się zasłużoną sławą. Jak już donosiłem, sędzią ringowym będzie Belg Raymekers. Sędziami punktowymi będą Austriak Jonas oraz ze strony Polski Kubiak i Bielewicz, a ze strony Czechosłowacji Panzner i Liebel.

W kołach sportowych Pragi przeważa nadal pogląd, że niedzielne spotkanie przyniesie zwycięstwo Polakom.



Prasa zagraniczna o konferencji genewskiej



Przedstawiciele rządów mocarstw zachodnich wykorzystują prasę i radio usilnie starając się obecnie wytworzyć wrażenie, jakoby konferencja genewska zakończyła się „fiasco”, jakoby „duch Genewy” został pogrzebany i jakoby „zwiększyła się przepaść między Wschodem a Zachodem”. Gorliwość, z jaką prasa Stanów Zjednoczonych i Anglii stara się pogrzebać „ducha Genewy” świadczy, że przeciwnicy osłabienia napięcia międzynarodowego rzeczywiście dążą do tego, aby przywrócić „zimną wojnę”.

Prezydent Eisenhower konferuje z Dullesem

NOWY JORK,
Dnia 18 bm. w Gettysburgu (Pensylwania) prezydent Eisenhower przyjął ponownie sekretarza stanu Dullesa, aby omówić sytuację międzynarodową po konferencji genewskiej.
Również w czwartek Eisenhower i Dulles odbyli dwugodzinny rozmowę. W piątek wieczorem Dulles wrócił do Waszyngtonu, gdzie w godzinach wieczornych wygłosił przemówienie radiowe na temat konferencji genewskiej.

Zachodnio-niemieckie koncerny zbrojeniowe podejmują produkcję samolotów wojskowych

BERLIN,
AGENCJA ADN podaje, że bniński minister wojny Blank oświadczył w Monachium, iż pierwszych 6 tys. żołnierzy armii zachodnio-niemieckiej będzie pod bronią najpóźniej wiosną przyszłego roku.
Blank podkreślił, że następnie rozpoczęcie się natychmiast tworzenie pierwszych 12 dywizji Wehrmachtu bnińskiego.
Potwierdził on, że zachodnio-niemieckie koncerny zbrojeniowe podejmą na początku przyszłego roku szeroką produkcję broni, m. in. produkcję samolotów wojskowych.
Blank wezwał przemysł zachodnio-niemiecki, aby w ciągu najbliższych czterech tygodni wykonał zamówienia na dostawę umundurowania dla Wehrmachtu.
Agencja ADN podaje, że bniński minister finansów Schaeffer zamierza w ciągu przyszłego roku rozpisac w NRF pożyczkę w wysokości 3 miliardów marek. Pieniądze te, obok 16 miliardów marek przewidzianych w budżecie, przeznaczone mają być na remilitaryzację Niemiec zachodnich.

15 tras będą mieli do wyboru turyści polscy zwiedzający ZSRR

MOSKWA
KORRESPONDENT moskiewski PAP B. Majczak przeprowadził wywiad z kierownikiem wydziału zagranicznego „Inturist” A. Rudakowem na temat wymiany turystów między Polską a Związkiem Radzieckim.
Radzieckie Biuro Podróży „Inturist” przyjęło w roku bieżącym ponad 500 turystów polskich. W roku przyszłym ruch turystyczny zostanie znacznie rozszerzony. Zorganizujemy m. in. szereg wycieczek morskich. Turyści polscy zwiedzają będą Moskwę, Leninogród, Kijów, Charków, Stalingrad, Odessę, Soezy, Tbilisi, Jaltę i wiele innych miast. Wyszliśmy już „Orbisowi” informacje o 15 trasach turystycznych w ZSRR.

ZSRR opowiada się za przyjęciem do ONZ wszystkich państw

które się o to ubiegają

NOWY JORK
PRZEWODNICZĄCY delegacji radzieckiej na X sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ W. W. Kuźniecowa zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.
Na konferencji W. W. Kuźniecowa złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że Związek Radziecki opowiada się za najszybszym przyjęciem do ONZ wszystkich 18 państw, które się o to ubiegają, (tj. Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Jordani, Irlandii, Portugalii, Węgier, Włoch, Austrii, Rumunii, Bulgarii, Finlandii, Cejlonu, Neapolu, Libii, Kambodży, Japonii, Laosu i Hiszpanii).
W związku z tym, że jak wynika z oświadczenia przedstawiciela USA w ONZ p. Lodge'a, Stany Zjednoczone nie zamierzają poprzeć propozycji w sprawie przyjęcia, W. W. Kuźniecowa stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała za wnioskiem o przyjęcie do ONZ 18 państw pod warunkiem, że wszystkie 18 państw będzie przyjętych do ONZ.

I'Humanité

„Trzy tygodnie dyskusji potwierdziły, że mocarstwa zachodnie pragną nie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, lecz remilitaryzację Niemiec, zlikwidowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oddania terytorium na zachód od Odry do dyspozycji sztabu atlantyckiego.
Ponadto mocarstwa zachodnie nie chcą powściągnąć decyzji w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, ale skłonne są do prowadzenia niekończących się rokowań na temat kontroli nad rozbrojeniem.
Wreszcie, mocarstwa zachodnie domagają się utrzymania barier na drodze do rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem i pragną, pod pretekstem rozszerzenia wymiany informacji i idei, uprawiać wyłobudnie dla fałszywej dywersyjnej w krajach obozu socjalistycznego”.

France-soir

„Delegacje zachodnie zrzuły zgodnie odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji na Związek Radziecki. Czy jednak mocarstwa zachodnie osiągnęły swój cel? Członkowie obserwatori polityki radzieckiej uważają, że Molotow nie doznał porażki ani w dziedzinie propagandy, ani w dziedzinie dyplomacji”.

The Washington Post Times Herald

„Jeśli nawet zasadnicze problemy nie mogą być rozwiązane chwilowo na drodze rokowań, to jednak brak jest oznak, świadczących o tendencji do rozwiązywania ich na drodze wojny”.

NEUES DEUTSCHLAND

„Wynik obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego konferencji genewskiej — bezpieczeństwem Europy i sprawą Niemiec — wskazują wyraźnie na to, że zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte tylko wówczas, jeżeli Europa zabezpieczona zostanie przed niemieckim militarystycznym oraz na to, że sprawa zjednoczenia Niemiec jest przede wszystkim sprawą samych Niemiec”.

WIZYTA N. A. BULGANINA I N. S. CHRUSZCZOWA W INDIACH

JESZCZE wybitniejszym przykładem radzieckiej polityki współpracy międzynarodowej jest wizyta N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach. Odłot radzieckich mędzów stanu do Indii na zaproszenie premiera Nehru nastąpił tego samego dnia, w którym zakończyła się konferencja genewska.
Przypomnieć należy, że wizyta N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach nie jest bynajmniej początkiem bliskich stosunków między obu krajami. W lutym br. zawarte zostało porozumienie, na mocy którego Związek Radziecki buduje w Indiach potężną hutę. Niedawno podpisano umowę o pomocy radzieckiej przy budowie w Bombaju Instytutu Technologicznego. Zawarto również porozumienie w sprawie komunikacji i transportu lotniczego. Rozwija się współpraca w dziedzinie ochrony zdrowia oraz wymiany kulturalnej, Związek Radziecki z całego serca pragnie pomóc narodowi Indii w dziele uprzemysłowienia jego kraju i przyśpieszenia postępu technicznego i kulturalnego.
Nie dziwny jest zbytnio, że ten rodzaj szczerzej pomocy, nie obliczonej na ucisk ekonomiczny, czy też dyktat polityczny, wywołuje zgryzanie zębów w pewnych kołach zachodnich. Widzą one, że Indie, które ciągle jeszcze traktują jako obiekt wysiłku kolonialnego nie tylko wymyła ją im się z ręki, ale w dodatku coraz bardziej usamodzielniają się dzięki pomocy radzieckiej.
Brytyjska agencja Reuters, komentując wizytę N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach stwierdza: „Pod względem politycznym przyjeźdźcy nie się ona do wzrostu prestiżu ZSRR w Indiach, pod względem ekonomicznym, przybycie przywódców ZSRR będzie podkreśleniem wagi obecnego dążenia ZSRR i krajów Europy Wschodniej do wzmocnienia handlu i pomocy technicznej dla tego kraju”. Korrespondent zaś londyńskiego dziennika burżuazyjnego „Daily Mail”,

Huta Aluminium w Skawinie obniżyła koszty własne o 22 mln. zł. na przestrzeni trzech kwartałów br.

HUTA Aluminium w Skawinie rozpoczęła dopiero drugi rok produkcji. Mimo tak krótkiego okresu pracy, może się ona poszczycić poważnymi sukcesami, które zaprzeczają teoriom o niemożliwości osiągnięcia wysokich oszczędności przez nowopowstałe zakłady przemysłowe. Teoryjka ta pojawiła się zapewne pod wpływem przykladu Zakładów Górniczo-Hutniczych pod Olkuszem, które borykając się z trudnościami nie potrafią gospodarować oszczędnie, a przypadki przestępstw administracyjnych, marnotrawstwa i wysokich kosztów za zużycie prądu oraz postój wagonów kolejowych są tam na porządku dziennym.
Huta Aluminium w Skawinie powstała znacznie później od Zakładów Górniczo-Hutniczych, a jednak potrafiła uporać się z trudnościami i od chwili rozpoczęcia produkcji systematycznie obniża koszty własne niemal we wszystkich dziedzinach. Wskaźniki produkcyjne pna się stale w górę, wzrasta wydajność pracy, obniżają się natomiast koszty.
Przystępując do obniżki kosztów

własnych, załoga Huty Aluminium w Skawinie nakreśliła sobie zadania zmniejszenia zużycia podstawowego surowca — tlenku glinu oraz energii elektrycznej przy równoczesnym podniesieniu wydajności pracy. Starania te miały przynieść w ciągu trzech kwartałów br. obniżkę kosztów własnych w wysokości 12.678.000 zł. W toku realizacji tych zadań okazało się jednak, że będzie można wprowadzić jeszcze racjonalniejszą gospodarkę.
Zużycie tlenku glinu zmniejszono o 18 procent w porównaniu z rokiem 1954, zużycie energii elektrycznej o blisko 300 kw/h na jedną tonę produktu, natomiast wskaźnik wydajności pracy na jedną godzinę roboczą wzrósł niemal dwukrotnie. A więc w ciągu trzech kwartałów br. obniżono koszty własne o 22.169.000 zł, czyli o blisko 9,5 mln. złotych więcej niż początkowo planowano.

Warto podkreślić, że w ciągu tylko września uzyskano obniżkę w wysokości ponad 2 miliony złotych, co najlepiej obrazuje tendencję do stałej obniżki kosztów własnych.
Możemy się spodziewać, że z końcem roku bilans ten będzie jeszcze bardziej dodatni.

Oszczędności osiągane przez Hute Aluminium, jedyny tego rodzaju zakład przemysłowy w Polsce, mają duży wpływ na rozpowszechnienie i szersze zastosowanie tego metalu w przemyśle, rolnictwie i gospodarstwie domowym. Produkując aluminium tamo, o wysokiej jakości, załoga huty przyczynia się do rozwoju polskiego przemysłu aluminiowego, przynosząc tej gałęzi gospodarki pierwsze, ale jakże cenne sukcesy,

(wk)

Izotopy radioaktywne zastosowane będą w Czechosłowacji do akcji przeciwpowodziowej

PRAGA,
IZOTOPY radioaktywne znajdują w Czechosłowacji zastosowanie w przygotowaniach do akcji przeciwpowodziowej.
W Górach Obrzymich powstanie w najbliższym czasie naukowa stacja badawcza, gdzie przy pomocy izotopów radioaktywnych badać się będzie zawartość wody w masach śniegu, aby ustalić w przybliżeniu, jaka ilość wody spływać będzie z gór w okresie wiosennego topnienia śniegów.

W kraju

Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i Pierwszy Sekretarz KC PZPR B. Bierut otrzymali od Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowa, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bulganina i Pierwszego Sekretarza KC KPZR N. Chruszczowa depeszę z podziękowaniem za życzenia z okazji 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, na wniosek Komisji Kultury i Sztuki, podjęto uchwałę o nadaniu parkowi w Oliwie imienia wielkiego poety — Adama Mickiewicza.

18 bm. do punktu repatriacyjnego w Pszczynie przybyła 19-osobowa grupa repatriantów z Brazylii. Wśród repatriantów znajduje się 5 rodzin.

18 bm. wyjechał do Jugosławii laureat V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — Adam Harasiewicz. Młody nasz pianista wystał w Belgradzie, Zagrzebiu i Nowym Sadzie.

BEN JOUSSEF: „POROZUMIAMY...”

Podczas gdy w Paryżu odbywa się gra o życie rządu, ludność Maroka triumfalnie wita powracającego na tron sultana Ben Jussefa, przed dwa lata zdeponowanego przez rząd francuski. Ale sprawa nie kończy się na ponownej intronizacji sultana. Partie postępowe Maroka mówią już o otwarcie o konieczności likwidacji układu z 1912 roku, o protektoracie francuskim i o pełnej niepodległości tego kraju. Sultana zaś ze swej strony spokojnie, lecz stanowczo oświadczył, że bazy amerykańskie w Maroku zostały założone bez pytania rządu i na rodu marokańskiego o zdanie i zgodę, przeto o sprawie tej „trzeba będzie porozmawiać”.

Czy trzeba dodawać, że oświadczenie to wywołało wielką konsternację w Waszyngtonie. W odpowiedzi zdołał się na jedynie na jakies mało zrozumiałe, bełkotliwe, „wyjaśnienie”, iż USA „radziły” w swoim czasie Francuzom, aby zapytały o zdanie Marokańczyków w sprawie baz.

Jak było, tak było — a cudze trzeba będzie w końcu oddać.
J. WINICKI

Entuzjastyczne powitanie N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w New Delhi

(Dokończenie ze str. 1)
To ostatnie hasło jest szczególnie dobitnym wyrazem przyjaznej i braterskiej atmosfery spotkania w Delhi, spotkania przepojonego gorącym dążeniem do pokoju i przyjaźni między narodami.

PRZEMÓWIENIA J. NEHRU I N. A. BULGANINA

PREMIER Indii J. Nehru witając N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa na lotnisku, wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:
„Wierzę, że Wasz pobyt tutaj będzie przyjemny i owocny dla obu naszych krajów oraz że przyczyni się do wielkiej sprawy pokoju i współpracy między krajami”.

Odpowiadając J. Nehru N. A. Bulganin powiedział m. in.:
„Dążenia Indii i ZSRR do zacieśnienia wzajemnych przyjaznych stosunków stanowią doniosły wkład do sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego.”

Nasz pobyt w Indiach pragniemy wykorzystać do bezpośredniego zapoznania się z narodem hinduskim, z jego obyczajami i tradycjami, z wynikami jego wysiłków nad podniesieniem gospodarki i rozwojem przemysłu krajowego.
Zwycim nadzieje, że nasze spotkania z narodem hinduskim, zacieśnienie kontaktów z hinduskimi mieszkańcami przyniosą owocne wyniki dla sprawy dalszego pogłębienia wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między naszymi krajami.

PIERWSZY DZIEŃ WIZYTY

W PIĄTEK, 18 bm. N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow złożyli wizytę premierowi Republiki Indii Jawaharlalowi Nehru, a wieczorem byli obecni na wieczorze hinduskich pieśni ludowych i tańców, wydanym na ich cześć w parku pałacowym prezydenta Republiki Indii.

Bandycka szajka odpowiada przed Sądem w Łodzi za napady i rabunki z bronią w ręku

(Dalekopisem z Łodzi)
PRZED Sądem Wojewódzkim dla województwa łódzkiego rozpoczęła się rozprawa sądowa w trybie postępowania doroznego przeciwko bandzie rabunkowej, która od marca 1954 do marca br. grasowała w Łodzi, w woj. łódzkim, wrocławskim, kieleckim i kosałskim.

Przed sądem stanęli: Henryk Buc, Marian Maj, Kazimierz Kowalski, Stanisław Adamski, Wiesław Dwornicki, Józef Kowalski oraz Józef Słota, oskarżeni o dokonanie licznych włamań do sklepów uspołeczniionych oraz za napady rabunkowe z bronią w ręku.
Głównym oskarżonym jest Henryk Buc, organizator bandy, który po ucieczce z więzienia prowadził z Majem (również zbiegłym z więzienia) bandycką robotę, której początek dał napad na plebanie w województwie stalingrodzkim. Bandycki zorganizowali następnie większą bandę, która rabowała sklepy oraz napadała na spokojnych obywateli.
Rozprawa potrwa kilka dni.
(Skb)

WEDROWKA przez WIT Po Genewie

BARDZO pouczająca jest lektura prasy zagranicznej z ostatnich dwóch dni. Pozwala ona stwierdzić dwa bezsporne fakty: rząd mocarstw zachodnich nie udalo się przetrzeć na Związek Radziecki odpowiedzialności za niepowodzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie, nie udalo się również propagandzie zachodniej wywołać w opinii publicznej w związku z wynikami konferencji genewskiej nastrojów pesymizmu czy paniki.
Głosy prasy zagranicznej na ten temat czytelnicy znajdują na innym miejscu dzisiejszego numeru naszego pisma. Tu chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na znamienne okoliczność, iż najwybitniejsi komentatorzy polityczni prasy amerykańskiej, jak Lipmann, tracia Alsop, Reston i Keenan — zgodnie stwierdzają konieczność z m i a n y polityki amerykańskiej w sprawie Niemiec.
Prasa radziecka, wyrażając żal, iż postawa zachodnich mocarstw w Ge-

niewie uniemożliwiła osiągnięcie porozumienia stwierdza, że Związek Radziecki będzie nadal prowadził politykę odprężenia międzynarodowego i umacniania przyjaznych stosunków między państwami, niezależnie od dzielących ich różnic ustrojowych.
Te zapowiedzi znalazły natychmiastowe potwierdzenie w praktyce.
WIZYTA NORWESKA W MOSKWIE
W TYM samym czasie gdy zachodni ministrowie pakowali w Genewie walizki, premier Norwegii, Gerhardsen, składał w Moskwie podpis pod deklaracją stwierdzającą wolę rządu norweskiego rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Norwegią i ZSRR.
Jednocześnie premier norweski zapewnił, że rząd norweski nie dopuści do tworzenia obcych baz wojennych na terytorium Norwegii, co wy-

wolało kwaśne komentarze w Stanach Zjednoczonych, jako że Norwegia oficjalnie należy do paktu atlantyckiego.
Prasa skandynawska, komentując porozumienie norwesko-radzieckie, stwierdza, że rząd norweski jest całkowicie zadowolony z wizyty, gdyż uzyskał wszystko czego pragnął.

WIZYTA N. A. BULGANINA I N. S. CHRUSZCZOWA W INDIACH

JESZCZE wybitniejszym przykładem radzieckiej polityki współpracy międzynarodowej jest wizyta N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach. Odłot radzieckich mędzów stanu do Indii na zaproszenie premiera Nehru nastąpił tego samego dnia, w którym zakończyła się konferencja genewska.
Przypomnieć należy, że wizyta N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach nie jest bynajmniej początkiem bliskich stosunków między obu krajami. W lutym br. zawarte zostało porozumienie, na mocy którego Związek Radziecki buduje w Indiach potężną hutę. Niedawno podpisano umowę o pomocy radzieckiej przy budowie w Bombaju Instytutu Technologicznego. Zawarto również porozumienie w sprawie komunikacji i transportu lotniczego. Rozwija się współpraca w dziedzinie ochrony zdrowia oraz wymiany kulturalnej, Związek Radziecki z całego serca pragnie pomóc narodowi Indii w dziele uprzemysłowienia jego kraju i przyśpieszenia postępu technicznego i kulturalnego.
Nie dziwny jest zbytnio, że ten rodzaj szczerzej pomocy, nie obliczonej na ucisk ekonomiczny, czy też dyktat polityczny, wywołuje zgryzanie zębów w pewnych kołach zachodnich. Widzą one, że Indie, które ciągle jeszcze traktują jako obiekt wysiłku kolonialnego nie tylko wymyła ją im się z ręki, ale w dodatku coraz bardziej usamodzielniają się dzięki pomocy radzieckiej.
Brytyjska agencja Reuters, komentując wizytę N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Indiach stwierdza: „Pod względem politycznym przyjeźdźcy nie się ona do wzrostu prestiżu ZSRR w Indiach, pod względem ekonomicznym, przybycie przywódców ZSRR będzie podkreśleniem wagi obecnego dążenia ZSRR i krajów Europy Wschodniej do wzmocnienia handlu i pomocy technicznej dla tego kraju”. Korrespondent zaś londyńskiego dziennika burżuazyjnego „Daily Mail”,

POGOTOWIE MO DZIAŁA



— D je slowo ob. personalny, ze zabralo mnie z ulicy Pogotowie.
Rys. Janusz Królikowski

To warto przeczytać

»Maria Konopnicka«
W. Leopold

NAKLADEM „Biblioteczki dla każdego” ukazała się książka W. Leopolda pt. „Maria Konopnicka”. Jest ona ciekawą opowieścią o życiu poetki — ludu polskiego. Autorka dokonała również świetnego wyboru fragmentów wierszy i nowel Konopnickiej, wprowadzając czytelnika w atmosferę tych utworów.

Przez to właśnie książka staje się jakby przewodnikiem dla wszystkich interesujących się twórczością wielkiej pisarki.

Co słychać u literatów?

MAMY więc mówić o działalności naszego krakowskiego oddziału? No cóż, będziemy się starać jak najbardziej ją uaktywnić. Pierwsze kroki na tej drodze już uczyniliśmy. Po 10 latach przerwy wróciliśmy znowu do tradycji 1946 r., przez zainaugurowanie w naszym klubie przy ul. Krupniczej wieczorów dyskusyjnych, które odbywać się będą w każdą środę.

— O ile nam wiadomo, cieszą się one dużym powodzeniem.

— Tak. Dlatego też postanowiliśmy je wznowić. Włączymy również do naszego „programu” wieczory autorskie.

— To dla mieszkańców Krakowa. A „teren”?

— O terenie nie zapominamy, tym bardziej, że i dotychczas nie zapominaliśmy. Spotkania pisarzy z czytelnikami woj. krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego odbywają się na dal, z tym tylko uzupełnieniem, że zainteresowaliśmy się ostatnio i woj. opolskim. Kilku członków naszego oddziału już tam było (Brandstaetter, Olczakowa, Herdgen i ja) wielu również w najbliższej przyszłości tam się wybierają. W Opolu nawiązaliśmy serdeczny kontakt z Młodzieżowym Domem Kultury i Towarzystwem Przyjaciół Polski - Radzieckiej, zaś w Prudniku (to również Opolszczyzna) — z tamtejszym Domem Kultury.

— Tyle o pracy społecznej krakowskich literatów. Co słychać natomiast z ich pracą twórczą, z ich piśmiectwem?

— Słychać coraz lepiej. W dużym stopniu przyczyniło się do tego powstanie w naszym mieście Wydawnictwa Literackiego. Szkoła tylko, że ze względu na szczupłość lokalną, wydawnictwo to nie może sobie pozwolić na stworzenie działu przekładów. A przecież tłumaczy, i to wcale nie posiedniego gatunku, mamy w Krakowie sporo.

— To prozacy i poeci. A dramaturzy?

— Z dramaturgami — klepsko. Utwory ich ukazują się co prawda w wydaniu książkowym, ale na deskach scenicznych, niestety, bardzo rzadko. W tym względzie liczymy na pomoc dyr. Dąbrowskiego, który w rozmowie ze mną kilkakrotnie podkreślał, że poszedłby na ryzyko stworzenia w Krakowie teatru sztuk współczesnych, tylko, że do tego przedsięwzięcia potrzebna jest jeszcze jedna scena.

— To na razie wszystko. Dziękujemy i do zobaczenia na najbliższym wieczorze dyskusyjnym.

— Zaraz, zaraz — Stefan Owinowski, prezes Krakowskiego Oddziału Związku Literatów zatrzymuje nas już na korytarzu. — I proszę jeszcze napisać, że Koło Młodych naturalna śmiercią wcale nie umarło. Żyje. Słowo daje, że żyje. W tym miesiącu rozpocznie już swój nowy „rok szkolny”. Zarząd postanowił opiekować się nim jak najbardziej pieczołowicie, a kolega Adam Włodek pracą tego koła w dalszym ciągu będzie kierował.

— Dobrze, napiszemy, (lov)

Najcenniejsza w Polsce, jedna z niewielu w Europie
kolekcja namiotów wschodnich
znajduje się na Zamku Wawelskim

Wspaniałe zbiory czekają na odrestaurowanie pomieszczenia



Wnętrze okrągłego namiotu wschodniego z XVII wieku rozpostartego w jednej z sal pawilonu gotyckiego. Z prawej widoczna jest okno z zapuszczoną okiennicą wykonaną z tkaniny.

W JEDNEJ z komnat tak zwanego pawilonu gotyckiego na Zamku Wawelskim znajduje się rozpostarty w całej swej okazałości namiot reprezentujący sztukę Bliskiego Wschodu sprzed trzech wieków.

Genne odkrycia archeologiczne na wzgórzu koło Kobierzyna

OD pewnego czasu robotnicy ZBM Nowa Huta kopający piasek dla potrzeb przemysłowych na wzgórzu obok Kobierzyna natrafiali w ziemi na ciekawe przedmioty, które posiadały ślady obróbki rąk ludzkich. Przedmiotów te dostarczono do Muzeum Archeologicznego, gdzie zainteresowano się nimi oraz wysłano specjalną ekipę na teren odkryć.

Jak się okazało, są to bardzo stare przedmioty krzemienne, pochodzące z okresu neolitycznego i mezolitu (9.000 — 3.000 lat przed naszą erą). W czasie pólortatogodniowych prac wykopaliskowych odkryto ślady osad ludzkich myśliwskich ze wspomnianego okresu. Znalaziono tam liczne narzędzia krzemienne w postaci narzędzi jak grociki, skrobaczki, ryłce, itp.

Książka — Twój przyjaciel

BADANIA prowadzone są przez archeologów przy współudziale globeznawców pod kierownictwem prof. J. Tokarskiego, których celem jest również określenie ogniw geologicznych oraz środowiska, w którym żył ówczesny człowiek. (cz)

owalne, prostokątne, o płaskim dachu i bez jednej ściany, podłużne — podzielone na przedsiónek, część główną i niszę... Do dekoracji wnętrza, tj. ścian tzw. piotu i dachu tzw. kapy posługiwano się motywami ornamentalnymi, przedstawiającymi mihrab, czyli wnękę w meczetach, wskazującą kierunek na Mekkę. Motywem zdobniczym namiotów Bliskiego Wschodu jest mihrab pochodzący ze świątyni perskich, co świadczy, iż w XVII i XVIII wieku na perskim systemie zdobniczym wzorowano się i w innych krajach.

Stanowiące więc główny element dekoracji namiotów mihraby tworzą jakby fantastyczną baśniową architekturę. Technika zdobnicwa polegała na naszywaniu ornamentów na czerwonym lub błękitnym płóciennym tle. Powstało w ten sposób kilka warstw aplikacji z atlasu i z płótna, a gdzieś tam nakładane były jeszcze cętki ze złoczonej skóry.

W PAŃSTWOWYCH Zbiorach Sztuki na Wawelu znajdują się obok kompletnych namiotów i ich fragmenty. Jest wśród nich i fragment namiotu wykonanego w Polsce, a oparte go wzorach wschodnich. Wspaniałe matery — ściany — kilku eksponatów z kolekcji rozwieszono w sali pod planetami i senatorskiej. Poza nimi i poza rozpostartym namiotem w tzw. pawilonie gotyckim nie można było dotychczas zobaczyć w wystawieniu całej kolekcji.

Pokazanie zwiedzającym wszystkich eksponatów projektuje się dopiero po odrestaurowaniu zachodniego skrzydła zamku.

Obecnie przygotowane są kosztorysy, a dyrekcja Państwowych Zbiorów spodziewa się przeprowadzenia konserwacji namiotów w ciągu najbliższych pięciu lat. Sądymy, iż na ten cel winny znaleźć się jak najszybciej odpowiednie subwencje. Czekając na to nie tylko mieszkańcy Krakowa, ale i tysiące zwiedzających zamek, którzy pragną zobaczyć kolekcję posiadającą olbrzymią wartość zabytkową i estetyczną zarówno dla kraju, jak i dla całej Europy.

JAKA tajemnicę kryje przeszłość namiotu? Trudno dziś powiedzieć. Nie wiadomo, czy należał on niegdyś do wschodniego wojownika walczącego pod zielonym sztandarem proroka i zdobyty został w bitwie — może nawet pod Wiedniem, czy też dostał się do Polski drogą handlową (o tego rodzaju stosunkach handlowych ze Wschodem mówią zachowane dokumenty, np. Zygmunt III Waza wysłał w 1601 r. ormiańskiego kupca Sefera Muratowicza do perskiego miasta Kaszan, karząc mu przywieźć m. in. dwa namioty). Jedno jest pewne. Namiot ten stanowi dzieło sztuki, świadczące o wielkim artyzmie mieszkańców Bliskiego Wschodu.

Sposoby dekorowania wnętrza namiotów (zewnątrzna strona narażona na wpływy atmosferyczne pozostała niezobudowana), powstały w Persji. Z kolei perskie zdobnictwo namiotów przeniknęło do Turcji, gdzie podległo lokalnym odchyleniom, a następnie przeszło do Polski.

Te czasowe pomieszczenia używane najczęściej podczas wypraw wojennych, lub w podróży posiadały własne kształty architektoniczne. Były więc m. in. namioty okrągłe,

ta stylowa postać i w zasadzie — mimo znaczących, niezbyt fortunnych przeróbek dokonanych w pol. XIX w. przez architekta Karola Kremera — dotrwały do naszych czasów łącznie z tzw. stuba communis (refektarzem profesorów) i pięknym wykuszem (od ul. Jagiellońskiej) przeznaczonym dla lektora czytającego podczas obiadu.

Zakupione dla Akademii wspomniane domy położone były w dzielnicy żydowskiej, obejmującej obszar zamknięty dzisiejszymi ulicami św. Anny, Jagiellońska, Gołębia. W połowie XV w. ludność żydowska przeniosła się stąd w ulicę zwaną dziś św. Tomazja (od strony pl. Szczepańskiego), a stąd pod koniec stulecia do sąsiadującego z Krakowem miasta Kazimierza.



Charakterystyczne ostrołukowe wejście do Sukiennic.

PONOWNA RESTAUROWANIE

W OSTATNICH latach Collegium Maius poddane jest ponownie restauracji, która wywołala żywe dyskusje i różnicę zdań,

W andrychowskim Domu Kultury

O ŻYWIĄCĄ działalność kulturalną — oświatową prowadzi utworzona niedawno przy Robotniczym Domu Kultury Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego sekcja odczytowa i filmowa. Dużą pomoc w pracy sekcji stanowi aparat krótko metrażowy, który jest własnością Do mu Kultury i pozwala na wielokrotne wyświetlanie filmów w tygodniu dla dzieci i dorosłych. Ogromnym uznaniem najmłodszych cieszą się wtorkowe seanse filmowe, w których udział bierze ponad 500 dzieci Andrychowa.

Dla racjonalizatorów i nowatorów produkcji urzędują się odczyty — oraz wyświetla filmy oświatowe. Ponadto zarówno dla dorosłych jak i dla młodzieży pracownicy sekcji organizują wieczorki artystyczne i konkursy. (w)

Za kulisami radiowego teatryku

Opowieść z »zaczarowanej taśmy«

RADIO jest nie tylko rozrywką dla dorosłych, jest także przyjemnością dla dzieci. Dwa lata temu w warszawskim Teatrze Satyryków słyszeliśmy parodię programu Polskiego Radia, w której cięte pióro autora zestawilo kolejno zapowiedzi speakerów o audycjach dla dzieci, poczynając od wieku przedszkolnego poprzez wszystkie klasy szkoły podstawowej, a kończąc na młodzieży licealnej.

Parodia, parodia — satyrycy muszą z czegoś żyć, chociaż niegorszą parodię można by ułożyć o programie teatrów satyrycznych.

»WESOLA GROMADKA«

WRÓCMY jednak do audycji dla najmłodszych... na poważnie. Niez to silnych wrażeń i przeżyć doznają dzieci przy głośniku, słuchając swoich audycji? W programie lokalnym Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia audycje te mają już swoją długą tradycję. Szczególnie „wesola gromadka radiowa” zyskała sobie dużą sympatię i szeroką popularność wśród dzieci. Niedawno obchodziła ona dziesięciolecie swego istnienia. Dziesięć lat... Co porabiają dzisiaj pionierzy tej gromadki? Są już przecież do rośli. Isię Bujalską zobaczyć można w Teatrze Młodego Widza, Leszek Marzkievicz występuje na scenie bydgoskiego teatru, Danusia Smyka jest instruktorką w zespole „Krakowianków”, Julek Złotnicki i Wacek Szklaraki są studentami Wyższej Szkoły Aktorskiej w Krakowie... Rozpierzcha się gromadka „po świecie” ale jej artystyczny debiut na falach eteru zaważył o życiowej drodze, jaką obrali. Zastąpili ich młodzi, ci właśnie, którzy jeszcze przed paru laty z takim przejęciem słuchali bajek i opowieści, wyławiali z „czarodziej-skiej skrzyneczki” znajome głosy swych starszych kolegów.

Zmienił się także opiekunowie „radiowej gromadki”. Maria Bilizanka bynajmniej nie zerwała kontaktu z młodzieżą, prowadzi teatr Młodego Widza, a na jej miejsce przyszedł ktoś, kto równie gorąco ukochał dzieci i nie szczędzi swych sił przy opracowywaniu dla nich audycji — Irena Szczepańska, „Ciocia Irenka”, jak ją zwykli nazywają nawet dorosli pracownicy i artyści Krakowskiej Rozgłośni PR. Nie tylko pisze teksty, opiekuje się gromadką, pomaga w reżyserii, lub sama reżyseruje audycje, ale współpracuje niemal ze wszystkimi działami w Krakowie i Warszawie, które wiażą swój program z młó dziecią: „Błękitna sztafeta”, „Listy i piosenki”, „Redakcja audycji muzycznych dla dzieci”... nie, zbyt długo musielibyśmy to wszystko wyliczać.

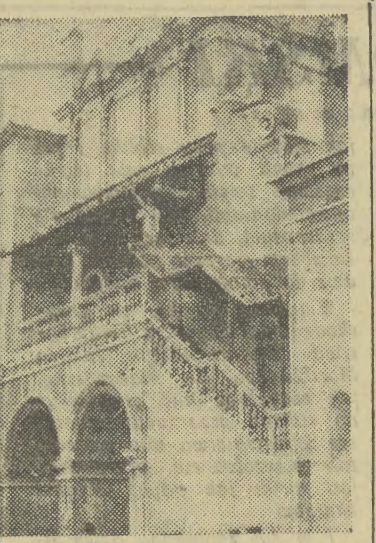
»TAJEMNICA KAZIA«

GDY udaliśmy się z wizytą do Krakowskiej Rozgłośni PR zastaliśmy Irenę Szczepańską, jak zwykle przy pracy.

— Dziś nagrywamy słuchowisko pt. „Tajemnica Kazia” — oznajmiła nam „Ciocia Irenka” — czy chcecie zobaczyć?

Nowe wydanie »Hamleta«

KRAKOWSKI Oddział Zakładów im. Osolińskich wydał ostatnio (w serii drugiej Biblioteki Narodowej) „Antologię liryki greckiej” w opracowaniu Wiktora Steffena oraz trzecie wydanie „Hamleta” Szekspira w przekładzie Władysława Tamawskiego i opracowaniu Stanisława Hel sztyskiego.



Renesansowe schody.

czółkach. Motywy Sukiennic, a w szczególności atykę naśladowano w renesansowym budownictwie innych miast polskich.

W ciągu wieków wokół Sukiennic powstały kramy i przybudówki przesłaniające widok całości. Mocno zęb czasu nadgrzyziony zabytek dotrwał w opłakanym stanie zniszczenia do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Usunięcie szparynych przybudówek, wzniesienie dwustronnych arkad według planów architekta Prylifskiego, odnowienie części pierwotnej na zewnątrz i wewnątrz stworzyło w r. 1879 ten stan budowlany, jaki dziś widzimy.

Obecnie po 80 prawie latach wspaniała ta ozdoba Rynku Krakowskiego musi być ponownie poddana restauracji.

ANTONI BRATE

— Bardzo chętnie, tylko przed tym może opowie nam pani coś o treści tego słuchowiska?

— Jest to opowieść oparta na autentycznym przypadku. Z listu, jaki otrzymałam kiedyś z Zarządu Wojew. ZMP dowiedziałam się o pewnym chłopcu, który niepostrzeżenie znalazł gdzieś wieczornami i zawzięcie strzegł swojej tajemnicy. Zaczęto go już posądzać, że się źle powadzi i gdzieś tam „chuligani”, aż tu nagle wykryło się, iż wedruje wieczornami po wsi i uczy się starych zapomnianych piosenek, aby później sprawić swym kolegom niespodziankę.

Ta historia posłużyła mi za wątek opracowanego niedawno słuchowiska. Autentyczna jest także występująca w tej audycji rodzina przewoźnika, z którą zetknęłam się w Łącku. No i cóż więcej? Najlepiej jak sami zobaczą i posłuchają.

W STUDIO

STUDIO. Ten mały teatrzyk, w którym jestem jedynym widzami już sam w sobie ma coś z bajki. Scia ny osłonięte szesnastu kotarami, a przez grube szkło widzimy mikrofon i bohaterów dzisiejszej opowieści — Kazię Walas, Alka Kolarską i Tereskę Kuzmowa.

A oto zaczyna się nagrywanie audycji. Znajdujemy się w tzw. reżyserce oddzielonej od studia szklaną ścianą. Z nami jest oczywiście „Ciocia Irenka”, reżyser Irena Meirholdowa i mixer Romana Belczyk. Musimy jeszcze wyłumaczyć dziwną dla laika nazwę. Mixer spełnia bardzo poważną rolę przy nagrywaniu audycji. Można ją porównać z obsługą aparatury, która utrwała na taśmie magnetofonowej całą audycję, reguluje i harmonizuje efekty akustyczne, moduluje siłę głosu. Sam techniczny proces nagrywania odbywa się gdzieś indziej, piętro nad nami, gdzie czuwa jeszcze jedna osoba radiowego zespołu Marysia Migdał. Z nią mixer jest w stałej bezpośredniej łączności telefonicznej.

NA tarczy aparatu zapłonęło czerwone światło. Mikrofon włączony. Głos ze studia słyszemy w zainstalowanym w reżyserce głośniku. Możemy nawet głośno rozmawiać. Żaden szmer nie przedostanie się stąd do studia przez uszczelnioną ścianę z grubym szklanym ekranem. Akcja rozpoczęła. Teresa występuje teraz w roli narratora. Za chwilę będzie już starszą siostrą Zosi — Marylką. Jest późny wieczór w chatce przewoźnika. Nad rzeką słychać wolańia. Ktoś dopomina się o lódkę. Co robić? Trzeba zbudzić tatusia, śpi już zmęczony całonocną pracą na przewozie. Dziewczynki podejmują decyzję: same popłyną łódką po spóźnionego wędrowca. Ale trudno przewyżyczyć strach. Wokoło ciemno, pusto i taki wiatr na dworze.

Stop! Mixer Romana Belczyk ujmuje słuchawkę: — cofamy do słów: „taki wiatr na dworze”. Głos zniekształcony.

Scenę trzeba powtórzyć od nowa. Reżyser Irena Meirholdowa przekazuje przez drugi mikrofon swoje uwagi aktorom w studio.

SZCZĘKA... MARTWY PIES

JEDZIEMY! dalej! Znow w aparacie zapala się czerwone światło. Słychać szczekanie psa. Skąd się to wzięło? Przecież w studio go nie ma. Te uboczne efekty akustyczne, jak szum wiatru, szczekanie psa nagrane są na innej taśmie, którą na dany przez mixera znak włącza jako podkład do audycji Marysia Migdał.

— To mój seter szczeka — oznajmiła nam w przerwie Roma — biedne psisko.

— Dlaczego biedne?

— Zdechł przed tygodniem. To był jego ostatni występ w radio.

A jednak nie ostatni. Jego szczekanie utrwalone na taśmie służyć jeszcze może jako podkład akustyczny do niejednej audycji.

Mixer ujmuje słuchawkę: — „Halo”, poproszę cię teraz o próbę rzeki.

Po upływie paru sekund słyszemy już w głośniku zainstalowanym w reżyserce głośny plusk przetaczającej się wody.

— Ta niedobra, daj drugą — informuje przez telefon Roma. I znow w głośniku słychać szum wzburzonej rzeki. Ale i ten efekt nie jest jeszcze odpowiedni. Następuje trzecia próba.

AKCJA audycji toczy się dalej pod uważną kontrolą reżysera, mixera i autora Ireny Szczepańskiej. Znow przerwa. Podają nowe uwagi. W głośniku rozlega się jakiś pisk, urywki zniekształconych słów. To Marysia cofa taśmę, aż do miejsca, od którego trzeba zacząć powtórne nagrywanie ostatniej sceny.

I tak, aż do późnego wieczora. Na nagraniu półgodzinnej audycji trzeba stracić czasami kilkanaście godzin.

Zdarza się nieraz, że kiedy „Ciocia Irenka” opuszcza rozgłośnie, ulice Krakowa są już puste i ciche. Ci, dla których się trudzi, pograżeni są już w twarzym, spokojnym śnie.

Wraca, jak zawsze wesola i uśmiechnięta, po każdej udanej audycji. Za kilka dni z „zaczarowanej taśmy” popłynie w eterze opowieść o tajemnicy małego Kazia. Przy rozgłoszeniu zbioru się dzieci. W Krakowie i Warszawie, w Poznaniu i Łodzi, dzieci, które chodzą do szkół wiejskich mi drogami i te, których mamusie odwożą tramwajem. Dużo, dużo dzieci z całej Polski, których „Ciocia Irenka” nigdy nie zdola policzyć.

Adam Zarnowa

Stary Kraków

Gotyckie Collegium Maius i renesansowe Sukiennice

ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa bogate jest w zabytki architektury wszystkich stylów, jakie stosowano tu w kościelnej i świeckiej architekturze na przestrzeni dziesięciu ubiegłych wieków. W budownictwie świeckim do najsłynniejszych budowli należy, prócz Zamku Wawelskiego, Collegium Maius (dawna Biblioteka Jagiellońska), nosząca cechy stylu gotyckiego i Sukiennice, piękny okaz krakowskiego renesansu z XVI w., odrestaurowane i powiększone dwustronnymi arkadami w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.



Collegium Maius w od ul. Jagiellońskiej (w głębi widoczny gotycki wykusz)

BUDOWLE gotyckie cechują — jak wiadomo — m. in. zębrowania sklepien, ostre łuki portali i okien, ozdoby w kształcie iglic, rozet itp. Podczas gdy na zachodzie klasycznym stuleciem tego stylu, głównie we Francji, był wiek XIII, rozwój gotyku krakowskiego przypada na XIV i XV. Collegium Maius — to pierwotna siedziba Uniwersytetu na nowo powołanego do życia w r. 1400 przez Władysława Jagiełłę z funduszy pozostawionych w testamencie królowej Jadwigi.

JESZCZE Z XIV W.

NAJSTARSZĄ częścią wszechnicy był budynek narożny (dziś ul. św. Anny i Jagiellońskiej) z tzw. salą Jagiellońską na I p. Zachowany częściowo gotycki watek murów tego gmachu z ciekawego kamienia pochodzi jeszcze z XIV w. Dołączono do niego zakupione przez Jagiełłę domy sąsiednie w ul. Jagiellońskiej i św. Anny tak, że stworzyły z nim całość, zwaną Collegium Maius, przeznaczone także na mieszkania profesorów.

Po pożarze w 1492 r. odnowione budowle przybrały bardziej jednolity

Table with dates: LISTOPAD, 20 Niedziela Feliksa, 21 Poniedziałek Alberta

Amatorzy grzybów przez cały rok będą jedli pieczarki

Krakowskie Zakłady Spożywcze prowadzą sztuczną hodowlę pieczarek która daje 2 zbiory w ciągu roku

KONCZY się jesień, a wraz z nią grzyby. Czy znaczy to, że z naszego jadłospisu wyeliminujemy ten przysmak? Nie podobnego. Będziemy przez całą zimę konsumować grzyby, wyhodowane sztucznie.

JAKIE są sposoby hodowli grzybów? Jest ich trzy: bezpośrednio na ziemi, na półkach i w skrzynkach. My, ze względu na brak dużych pomieszczeń, wybrałszy system półkowy.

— Skądże! Sztuczna hodowla tego grzyba ma w naszym kraju długą tradycję. Zajmowano się nią już w XVII wieku. Sam pomysłodawca pieczarek przywędrował do nas z Francji.

— Jaki jest ten sztucznie wyhodowany grzyb? — Smakosze mieli niejednokrotnie okazję przekonać się, że pieczarka wyhodowana znacznie przewyższa w smaku pieczarkę rosnącą dziko.

— Czy długo trzeba czekać na pierwsze grzyby? — Od momentu zasadenia grzybnicy do ukazania się pierwszych owocników mija 4 do 5 tygodni. Następne dwa tygodnie przeznaczają się na wzrost grzyba.

40 lat pełnej poświęcenia pracy w Służbie Zdrowia profesora doktora Jasińskiego

PROF. dr Jasiński jest ordynatorem kliniki chirurgicznej w szpitalu im. J. Narutowicza. Zna go również dobrze i bardzo lubi młodzież uniwersytecka studiująca na Akademii Medycznej.

Geraz więcej robotników uczestniczy w kursach bhp

W POSZCZEGÓLNYCH zakładach pracy przemysłu terenowego prowadzi się szkolenie bhp. Jest to szkolenie I stopnia obejmujące robotników zakładu pracy oraz szkolenie II stopnia dla personelu inżynierjno-technicznego.

Ostatnio szkolenie bhp prowadzą Wojewódzkie Zakłady Papiernicze, którym podlega 11 zakładów pracy. Na kurs II stopnia uczęszczają 24 osoby ze wszystkich zakładów.

Szkolenie załogi na kursie I stopnia prowadzą również Zakłady Papierniczo-Przetwórcze podległe WZP. Ostatnio ukończono szkolenie II stopnia w Krakowskich Zakładach Przemysłu Terenowego.

Jeszcze w roku bież. rozpocznie się szkolenie II stopnia w Krakowskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego oraz szkolenie I stopnia w Wojewódzkich Zakładach Artykułów Gospodarczych oraz w Krakowskich Zakładach Metalowych.

Godny naśladowania przykład dał Towarzystwo Spiewacze „Hasło” im. dr Jordana. Zebrana na jednym z koncertów suma około 350 zł przekazała na Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków Miasta Krakowa.

Ciekawa impreza odbyła się niedawno w auli VIII Liceum Ogólnokształcącego TPD przy ul. Świercowskiego, mianowicie przedstawienie tragedii Eurypidesa pt. „Ifigenia w Aulidzie”, przygotowane przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Krzeszowicach pod kierunkiem prof. Stanisława Krwawicza.

Mieszkańcy skupieni w Komitecie Blokowym 73/VI to dobrzy gospodarze swego terenu

Z YWO interesują się sprawami gospodarki komunalnej mieszkańcy skupieni w Komitecie Blokowym 73/VI i pragną wyeliminować wszelkie niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Jakie kroki należałoby poczynić w tym kierunku, pisze nasz korespondent A. Bachurski.

Do bezspornie najpilniejszych należy zaliczyć sprawę urzędzenia krytych kanałów, którymi odpływały zanieczyszczona chemikaliami woda z Fabryki Papy Bitumicznej przy ul. Głogowskiej 2. Obecnie odkryty ściek, pełen brudnej wody, wydzielającej nieprzyjemną woń, nie jest zabezpieczony należyście.

Pozbawione właściwej kanalizacji są ulice: Głogowska, Grzybków, Czarna i część Lagiewnickiej. Z

niekanalizowanych budynków prowadzących ścieki aż do ul. Bonarka, gdzie dopiero zaczyna się główny kolektor. Brak też połączenia kanalizacyjnego z kolektorem przy budynku, w którym mieści się Instytut Technikum Kamieniarskiego (ul. Czarna), choć kolektor znajduje się w odległości 15 m.

Komitet blokowy 73/VI utrzymuje stałą łączność z komitetami nr 71, 72/VI oraz z komitetem rodzicielskim Szkoły Podstawowej przy ul. Zamojskiego. Wspólnym celem ich jest urządzenie rozległego ogródka jordanowskiego u stóp Krzemionek, po stronie południowej. Mieszkańcy przyrzekli udzielić pomocy przy urządzaniu tego terenu. W związku z tym, zwracają się do Prez. MRN o udzielenie pomocy technicznej.

Komitet blokowy 73/VI utworzył dwie komisje: dla spraw remontowo-budowlanych oraz sanitarnych. Ich członkowie czuwają będą nad utrzymaniem na właściwym poziomie spraw z zakresu gospodarki komunalnej tej dzielnicy. (AB)

Jeśli w br. Szpital Miejski im. J. Narutowicza dożyłby sztanidar przechodził Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, jako producent w skali ogólnopolskiej wśród wszystkich zakładów lecznictwa zamkniętego — trudno byłoby pominąć tutaj zasług prof. dr Jasińskiego. To on zaraz po wycofaniu się wojska hitlerowskiego z Krakowa przystąpił wraz z kolegami do urządzania zdewastowanego szpitala, jeździł do NRD, aby tam zapoznać się z ostatnimi doświadczeniami z dziedziny szpitalnictwa i przenieść je do Krakowa.

W roku 1947 w uznaniu jego zasług odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, a ostatnio Medalem X-lecia Polski Ludowej, za wzorową pracę w Służbie Zdrowia.

Wspomnieliśmy o pracach naukowych prof. dr Jasińskiego. Publikował je również w języku francuskim, a obecnie zajmuje się opracowywaniem monografii chorób operacyjnych oraz przygotowuje do druku prace na temat patofizjologicznych urazów operacyjnych. (aż)

Kronika Krakowa

W WOJ. krakowskiego wyjechało w bieżącym roku ponad 800 chłopców i dziewcząt do pionierskiej pracy w PGR woj. koszańskiego. Wербunek do prac w gospodarstwach rolnych został w tym roku zakończony. Rozpocznie się on znowu wczesną wiosną roku przyszłego. (wyr)

Godny naśladowania przykład dał Towarzystwo Spiewacze „Hasło” im. dr Jordana. Zebrana na jednym z koncertów suma około 350 zł przekazała na Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków Miasta Krakowa. (b)

Ciekawa impreza odbyła się niedawno w auli VIII Liceum Ogólnokształcącego TPD przy ul. Świercowskiego, mianowicie przedstawienie tragedii Eurypidesa pt. „Ifigenia w Aulidzie”, przygotowane przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Krzeszowicach pod kierunkiem prof. Stanisława Krwawicza.

Spektakl, starannie opracowany zarówno filologicznie jak teatralnie, przy współudziale artystki dramatycznej Danuły Michałowskiej i Zofii Kwiecińskiej, kierowniczką sekcji WODKO spotkał się z dużym zainteresowaniem i aplauzem młodzieży liceów krakowskich, J. K.

Wielu uwag dotyczyło godzin, w których są nadawane poszczególne punkty programu.

Stwierdzono, że audycje dla zakładów pracy, a szczególnie dla wsi są niezbyt udane. Również zawodzić może stórkowa recytacja poezji, niski poziom recytacji jest, jak stwierdzono, wynikiem niedbalstwa i pośpiechu z jakim są one przygotowywane. Zbyt małą współpracę nawiązuje radio z literatami.

Mówiono również o zbyt późnych godzinach nadawania muzyki poważnej oraz o konieczności nawiązania większej współpracy z amatorami: zespołami muzycznymi. (mal)

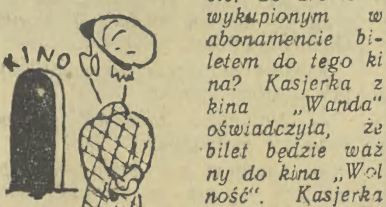


DROGIE OPAKOWANIE

W KRAKOWSKICH „Delikatkach” można nabyć smaczny produkt cukierny pod nazwą „Wisnie w czekoladzie”. Jedne z nich pochodzą z wytwórni ZPC „Wawel”, drugie z ZPC „im. 22 Lipca”. Obydwa rodzaje wisni są w smaku do siebie podobne. Natomiast jeśli chodzi o cenę, to drugie kosztują dwa razy tyle, co pierwsze... Może dlatego, że są sprzedawane w tekturowym opakowaniu? Klientom mniej zależy na opakowaniu, a więcej na niższej cenie. (L. W.)

KULTURALNA ROZRYWKĄ

ABONAMENTY składające się z trzech biletów do kin są bardzo popularne. Ale jedno z kin, „Warszawa”, jest obecnie w remoncie. Co zrobić z wykupionym w abonamencie biletem do tego kina? Kasjerka z kina „Wanda” oświadczyła, że bilet będzie ważny do kina „Wolność”.



„Wolność” twierdzi stanowczo, że na ten bilet można pójść na film wyświetlany w kinie „Uciecha”. Ładna mi uciecha! Na pewno nie dla tego, który zamiast zaplanowanej na wieczór kulturalnej rozrywki jeździ zatłoczonym tramwajem z jednego końca Krakowa na drugi, po to tylko, aby usłyszeć mylną informację. (aż)

Wystawę o Mickiewiczu przygotowało Muzeum Historyczne

W związku z obchodami 100-lecia zgonu Adama Mickiewicza, dział naukowo-oświatowy Muzeum Historycznego miasta Krakowa przygotował ciekawą wystawę, poświęconą kultowi Wieszcza na terenie krakowskim, za Jego życia i po zgonie.

Wystawa obejmuje podobizny krakowskich przyjaciół Mickiewicza, do kumenty związane ze staraniami o powierzenie Mickiewiczowi katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim, zdjęcie uroczystości pogrzebowych, odsłonięcia pomnika itp.

Wystawa umieszczona zostanie w Technikum Łączności, po czym przez kazana będzie kolejno zakładom pracy i świetlicom hoteli robotniczych w Krakowie i w Nowej Hucie.

Rejestracja psów

Miejski Zarząd Rolnictwa przy Prezydium MRN w Krakowie za wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Prezydium Woj. Rady Narodowej przeprowadzana jest rejestracja i wydawanie znaczków rejestracyjnych dla psów. W związku z tym w Krakowie wzywa wszystkich posiadaczy psów, które ukończyły dwa miesiące życia, do zgłoszenia się we właściwym Prezydium Dzielnicy Woj. Rady Narodowej, w celu ich zarejestrowania i podjęcia znaczków.

WALCZYMY z chuligaństwem

Julian Kulka, zam. przy ul. Smoleńsk 17, pracownik kamieniołomów, w czasie bójki na zabawie, po pobiciu kilku osób, chciał ucieknąć przez okno. Jednak nie udało mu się uciec: zatrzymany został przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

W czasie rozprawy, jaka odbyła się w Kolegium Orzekającym DRN Zwierzyniec, ukarano go grzywną w wysokości 300 zł.

Advertisement for 'WYSTAWĘ SPRZEDAŻ TKANIN' (Textile Sale) from 18.11 to 30.11 at Powszechny Dom Towarowy in Kraków.

Konkurs na piosenkarzy

Studencka Estrada Rozrywkowa Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego ogłasza konkurs na piosenkarzy estradowych. W konkursie mogą brać udział studenci i studentki, a także absolwenci wyższych uczelni Krakowa.

Termin zgłoszeń konkursowych upływa z dniem 25 listopada. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego, al. 3 Maja 9, w poniedziałki środy i piątki w godzinach od 20 do 21, a w pozostałe dni tygodnia w godzinach od 12 do 13.

Konkurs jest dwustopniowy i obejmuje eliminacje oraz finał, dostępny dla publiczności. Dla uczestników konkursu przewidziane są nagrody.

Równocześnie Klub Studencki przyjmuje zgłoszenia na teksty satyryczne dla Studenckiej Estrady Rozrywkowej. (w)

Dyskusja nad programem Polskiego Radia

W Klubie Dziennikarzy odbyło się spotkanie pracowników krakowskiej sekcji Rozgłośni Polskiego Radia z naukowcami oraz przedstawicielami z zakładów pracy i świata artystycznego. Zebrani wzięli udział w dyskusji nad programem Polskiego Radia.

Kierownik programowy rozgłośni krakowskiej red. Zieliński określił charakter programu swej rozgłośni oraz podał ogólną analizę napływających listów na temat programu radiowego.

W dyskusji padło wiele rzeczowych uwag pod adresem rozgłośni PR. Przedstawiciele zakładów pracy wrócili się z prośbą o podawanie większej ilości niż dotychczas drobnych wiadomości z ich terenu w dzienniku krakowskim. W większym stopniu rozgłoszenia winna zająć się również pracą rad narodowych. Za mało jest także audycji popularno-naukowych z dziedziny rolniczej.

Wiele uwag dotyczyło godzin, w których są nadawane poszczególne punkty programu.

Stwierdzono, że audycje dla zakładów pracy, a szczególnie dla wsi są niezbyt udane. Również zawodzić może stórkowa recytacja poezji, niski poziom recytacji jest, jak stwierdzono, wynikiem niedbalstwa i pośpiechu z jakim są one przygotowywane. Zbyt małą współpracę nawiązuje radio z literatami.

Mówiono również o zbyt późnych godzinach nadawania muzyki poważnej oraz o konieczności nawiązania większej współpracy z amatorami: zespołami muzycznymi. (mal)

Advertisement for 'Książka - Twój przyjaciel' (Book - your friend) featuring a book illustration.

Advertisement for 'CO GDZIE KIEDY' (Where when) listing various events and times.

Advertisement for 'Teatr' (Theater) listing plays and times.

Advertisement for 'Bina' listing events and times.

Advertisement for 'NIEDZIELA I PONIEDZIALEK' listing events and times.

Advertisement for 'Palac Sztuki' listing exhibitions and times.

Advertisement for 'Palac Sztuki' listing exhibitions and times.

Advertisement for 'Museum Archeologiczne przy PAN' listing exhibitions and times.

Advertisement for 'Museum Historyczne miasta Krakowa' listing exhibitions and times.

Advertisement for 'DYZURY' (On-duty) listing medical services.

Advertisement for 'DYZURY APTEK' (Pharmacy on-duty) listing pharmacy services.

Advertisement for 'NIEDZIELA' (Sunday) listing events and times.

Advertisement for 'Dziur polonijny' listing medical services.

Advertisement for 'Dziur polonijny' listing medical services.

Advertisement for 'Dziur polonijny' listing medical services.

Advertisement for 'RADIO' listing radio services.

Advertisement for 'NIEDZIELA, 20.11.55.' listing events and times.

Mecz bez prognostyków

ZADECYDUJE O TYTULE MISTRZA

Równe szanse Stali i CWKS

Gdy prawie rok temu w śnieżne południe sosnowiecka Stal na swym boisku rozgromiła stołeczny K ojejarz 7:1 piewczując w ten sposób swój awans do I ligi, niewiele zapewne z widzów tego meczu przypuszczało, iż w 12 miesięcy później so snowiczanie będą pretendować do tytułu mistrza ekstraklasy Polski.

Dzisiaj wiele ciekawych meczy piłkarskich o Puchar Polski

Dzisiaj zostanie rozegrana pierwsza seria spotkań piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu centralnym. Ogółem odbędą się 16 meczów. W Krakowie dojdzie do tradycyjnych „derbów” Wisła - Cracovia, a Włókniarz Chelmek zmierzy się z tegorecznym finalistą Pucharu - Lechią Gdańsk. W pozostałych ciekawych spotkaniach grają: Gwardia Kielce - Polonia Bytom, Tarnovia - Marymont, Budowlani Opole - Gwardia Bydgoszcz, Stal Gdańsk - Kolejorz Poznań, Włókniarz Zielona Góra - Gwardia Warszawa, Sparta Gliwice - CWKS Bydgoszcz, Górnik Zabrze - Górnik Radlin, Naprzód Lipiny - Ruch Chorzów.

Z szachowych mistrzostw Polski

Sliwa pokonał Soleckiego

W dalszym ciągu spotkań szachowych mistrzostw Polski Sliwa pokonał przewodnika turnieju Soleckiego. W pozostałych partiach Prochownik wygrał z Litmanowiczem, Domański z Bratoszewskim, Luczynowicz z Gawlikowskim, Pytlakowski z Szapiro, Błaszczak z Kwapiszem i Doda z Luczynowiczem.

Koszykarki przed turniejem w Pradze

W dniach 4 - 11 grudnia br. odbędzie się w Pradze doroczny turniej koszykówki kobiet o wielką nagrodę miasta Pragi. Obok zespołów Pragi, Brna, Moskwy, Leningradu, Bukaresztu, Belgradu, Budapesztu, Berlina, Sofii i drużyn francuskiej i włoskiej, w turnieju weźmie udział zespół polski występujący jako reprezentacja Warszawy. Członkini na szczyt koszykarek przygotowywać się będzie do turnieju praskiego na zgrupowaniu w Warszawie, które rozpocznie się w czwartek 17 bm. Na zgrupowaniu m. in. powołane zostały: Lipowska i Drodzowska z krakowskiego CWKS.

YM razem przeciwnikiem Stali jest również drużyna warszawska, zespół o wielkim zasobie wiadoomości piłkarskich, uważany przez znawców za najlepszy zespół klubowy naszej powojennej piłki nożnej. W drużynie wojskowych roi się od reprezentantów. Oprócz środkowego obrońcy Słoboszewskiego czy też Grzybowski i lewego skrzydłowego Cebe lika - wszyscy zawodnicy CWKS dostąpili zaszczytu no szczenia koszulek z białym orłem.

Kogo im przeciwstawią Stal? Najszczęśliwszego bramkarza ligi Dziurno wicza, reprezentantów: Masionia, Ma jewskiego i Uznamskiego. Jak więc widać z porównania tej „śmietanki”, CWKS ma wyraźną przewagę nad swymi przeciwnikami.

Jeśli chodzi o formę, to zarówno warszawianie, jak i sosnowiczanie znajdują się w dobrej kondycji. Podobno jedna jak i druga drużyna przeszła specjalne „uzdrowienie” nerwowe, tak by stanąć dziś na boisku sosnowieckim z nerwami silnymi jak postrońki.

Wydaje mi się, że właśnie od kondycji psychicznej i nerwowej rywali będzie zależeć wynik dzisiejszy. U-

miejności bowiem piłkarskie CWKS jak i Stali są prawie że równe. Kondycja fizyczna obu drużyn dopisuje, zaś jeśli chodzi o taktykę to obaj trenerzy, zarówno Steiner w CWKS jak i Dudek w Stali, nie są nowicuzami i potrafią stosować rozmaite warianty założeń strategicznych.

Pewną przewagę warszawian nad go spodarzami stanowią ich większa rutyna. Najlepszymi tego dowodami były wyniki osiągnięte przez obie drużyny w spotkaniach międzynarodowych i za granicą kraju.

Drużyny wystąpią w składach następujących: CWKS - Szymkowiak, Maselli, Grzybowski, (Słoboszewski), Wozniak, Strzykowski, Piedo, Kowal, Brychczy, Kempny, Pohl, Cehelik (Janeczko).

Stal - Dziurawicz, Masłoń, Musiał, Jochemczyk, Szymczak, Poćwa I, Krajewski, Majewski, Uznamski, Kręzel, Poćwa II, Głowacki.

Sędziuje Fronczyk z Tarnowa. (h)

Winogradowa 6,31 - w dal

Podczas mistrzostw ZSRR w Tbilisi Winogradowa pobiła rekord świata w skoku w dal, uzyskując odległość 6,31. Wynik ten jest o 3 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata Williams (Nowa Zelandia).

DORAZNIE DOJĄDZIE? PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.30, stadion Gwardii (ul. Miecchowska) Cracovia - Wisła (spotkanie o Puchar Polski).

Godz. 11, hala przy ul. Zwierzynieckiej: Budowlani Warszawa - Cracovia (spotkanie o mistrzostwo II ligi).

Godz. 16.30, sala WKKF (ul. Manifestu Lipowego): IKS Wrocław - Cracovia (drużyny męskie o mistrzostwo II ligi).

Godz. 17, hala Gwardii: Gwardia Gdańsk - Wisła (drużyny męskie o mistrzostwo I ligi).

Godz. 18.30, sala WKK Gwardia Wrocław - Sparta Wawel (drużyny męskie o mistrzostwo II ligi).

Godz. 18, hala przy ul. Zwierzynieckiej: Stal Huta im. Lenina - CWKS Kraków (o mistrzostwo klasy A).

Spotkanie ze sportowcami krakowskimi

Ostatnio w Klubie Dziennikarzy przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie - Marian Kałowski podejmował tradycyjną lampką wina czelowych sportowców województwa krakowskiego. Uroczystość upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze. Mistrzowie Polski na rok 1955 otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. Obok mistrzów Polski na uroczystości obecni byli trenerzy i działacze sekcji sportowych.

CSR - Polska w boksie w piłce nożnej dziś na fali Polskiego Radia

Dzisiaj Polskie Radio nadaje dwie transmisje sportowe z najbardziej atrakcyjnych imprez.

O godz. 12.04 w programie I usłyszymy sprawozdanie z międzypaństwowego spotkania bokserskiego CSR - Polska w Pradze.

O godz. 13 w programie II zostanie przeprowadzona transmisja z decydującego meczu piłkarskiego o tytuł mistrza Polski Stal Sosnowiec - CWKS Warszawa w Sosnowcu.

WIECH



Dziesięciolecie

JAK człowiek nie ma farty to nie ma, i nie się na to nie poradzi. Śmietankowym masłem udławić się może. Ja do takich należę. Wiadoma przecież rzecz, że w Cedecie wszystkim można dostać, o czym tylko dusza człowieka pracy zamarzy, od pęczka marchewki do telewizora.

A jak nie fartowny klient przyszedł po żarówkę to jak raz nie było. Zaczęło się od tego, że postąpił mnie Gienia po dwie „czterdziestki”, bo stare nam się przepaliły.

Posłem najpierw do sklepu elektrycznego na Targowe, klaniam się. Owszem, obsługa grzeczna na me-

dal, ale „żaróweczki jak raz psze szanownego klienta wczoraj nam s.o skńczyli”.

Pojechałem wobec tego do innego sklepu na Zabłorze, bo mnie jeden znajomy powiedział, że tam nie wiedz co z żarówkami robić, takie muse ich mają. Ale sie okazała przesada. Miel jakicyznie tego towaru catemi szrankam, ale dwa lata temu nazad.

Pojechałem w taki sposób do Cedetu na Brackie. Przy wejściu pytam sie, czy tyż można dostać żarówczek.

Owszem, można, dlaczego nie. Tylko że byli troszkie za silne, takie, że jak raz do lejlektorów by sie nadawali. Ale ponieważ teatru zakładać nie zamierzam, a także samo do obrony przeciwlotniczej sie nie szykuje; bo wojny nie będzie, nie lejlektowałem na te jasne lampki. Ktoś mnie poinformował w tramwaju, że widział żarówkę w komisowym sklepie na Muranow 8. Owszem, zgodziło się - była jedna do sprzedania, ale razem z nocną lampką z kości stonowej Bardezo ladny chiński wyrób, cena okazyjna - 2500 zł.

Nie wzięłem tyle pieniędzy za sobą - mówię i już chce wychodzić, ale myślę sobie nie, nie wypada z niczem wracać i kupilem Gienia mandoline.

Jakżem przyszedł do domu, było już zupełnie ciemno

No masz żarówkę? - pyta mnie sie małżonka.

Owszem nie mam - odpowiadam - ale za to coś innego ci przyniesłem. Od razu ci sie widniej zrobi, Gieniuchna, poczekaj troszkie.

Usiadłem na krzeselku z mandoliną i dawaj żonie „Gdyby ranem słonkiem” podgrywać.

Posłuchała troszkie i mówi do mnie:

Daj mnie instrument, to jeszcze widniej ci sie zrobi.

Oddalem jej mandolinę i od razu jakicyznie wszystkie gwiazdy mnie sie pokazali, jak mnie tem muzykalnem pudlem w ciemnie wyróżnła.

Ale na drugi dzień sprzedalem mandolinę i kupilem karbitówki. Ze co? Ze już kiedyś wspominałem na tem miejscu o braku tego artykułu?

Faktycznie wspominałem i to jak raz dziesięć lat temu w tyt. Dzisiaj właśnie obchodzimy pod tem względem skromny jubileusz. Dziesięciolecie braku żarówek.

Już jest co prawda pod tem względem dużo lepiej. Bo jak na przykład dawniej jednego razu w Łodzi weszłem do sklepu i zapytałem się o ten towar, kupiele schował się pod bufet, a jego żona zatelefonowała do szpitala dla nerwowo chorych, żeby przysłali kufajkę bezpieczeństwa i dwóch silnych lapiduchów, bo wariatka małą w sklepie.

WIECH

Rekord Polski w dalekim Pekinie

Zawodniczką i zawodniczy polscy biorą udział w międzynarodowych zawodach strzeleckich w Pekinie. W pierwszym dniu Marchewczyk ustanowiła tam nowy rekord Polski w strzelaniu z broni małokalibrowej. Używała ona na dystansie 50 i 100 m z postawy leżącej 591 pkt. na 800 możliwych. Zwyciężyła w tej konkurencji zawodniczka radziecka Kormuszczina, osiągając 593 punktów.

ZDOBYWAMY SPO

Co slychać u górali? Narciarze LZS z Podhala przygotowują się do sezonu

Niedługo narciarze wylegną na trasy i skocznie, rozpocznie się popularnie zwane „białe szaleństwo”. Już teraz nasi najlepsi trenują wysoko w Tatrach, większość jednak narciarzy przygotowuje się jeszcze do sezonu przede wszystkim na zaprawach w terenie i na salach a nawet w... stodołach i na deskach scenicznych.

Tak, brzmi to trochę oryginalnie, ale LZS Poronia z braku sali postanowił przeprowadzić gimnastykę w pobliskiej... stodole, a znów LZS w Rabie Wyżnej, które go sala stracona została dla sportowców, bo zarząd kina umocował w niej na stałe ławki, prowadził gimnastykę na malutkiej scenie. Przez tę scenkę przewija się w różnych grupach około 60 sportowców. Praca w takich warunkach najlepiej świadczy o zapale wiejskich narciarzy Podhala.

Ich trener a zarazem wicemistrz zrzaszania w zjeździe - Staszek Marduła, z zadowoleniem opowiada o swych wychowankach.

U nas w Poroniu, to wszyscy i starsi i ci najmniejsi przez całe lato chętnie „latali” na wycieczki, ko toteż w nogach mamy całe Tatry, no i... sporo sily. Poza tym lek koaltetyka i gry zespołowe też do daly kondycji. Teraz, w tygodniu niezależnie od warunków, ćwiczymy tu w samym Poroniu na stadionie pod Galicową Grapą. W niedzielę zaś i święta ciągniemy z deskami w góry, tak, że roboty jest nie mniej, niż w pełnym sezonie.

Trener Marduła ma jej szczególnie dużo, bo dojeżdża jeszcze do Raby Wyżnej i Rabki. Jedźniemy z nim razem do Raby. I tu zaskoczenie. Na treningu spotykamy prawie same dziewczęta, co jest na ogół rzadko spotykanym zjawiskiem w LZS. A w Rabce ćwiczy kilkanaście młodych góraliek, aż się serce raduje i rośnie nadzieja, że powstanie tu silna żeńska sekcja narciarska, jakich bardzo polskiemu narciarstwu potrzeba.

Instruktor Grochal, główny organizator narciarstwa w Rabie z dumą po każe nam następnie trening sekcji młodzieżowej, do której zgłosiło się około 40 dziewczynek i chłopców z miejscowej szkoły podstawowej. Zapal tych małow jest ogromny - objaśnia nas z zadowoleniem - aż trudno dać sobie z nimi radę. Cały dzień skakaliby po matach i koźle, tak im się spodobało. Teraz chodzi tylko o to, aby Zrzaszenie LZS zabez pieczyło dla nich choć trochę sprzętu. Co bowiem po gimnastyce i zaprawie, o ile potem nie ma na czym jeździć, a my nie posiadamy sprzętu nawet dla starszych - kończy Grochal.

Thor Heyerdahl

Tłumaczył J. Pański Kapitan Żeglugi Wielkiej

KON-TIKI

wiewając zgiętymi rękoma nad głową w prawdziwie polinezyjskim stylu. Tańczyła wspaniale i wkrótce wszyscy zebrani zaczęli wybijać takt rękoma o ziemię. Druga dziewczyna wbiegła do koła a później jeszcze jedna. Poruszały się one z nieprawdopodobną zręcznością, w doskonałym rytmie sunąc jedna wokół drugiej w tańcu, jak pełne wdzięku cienie. Głuche uderzenia rąk o ziemię, śpiew i wesoly drewniany bęben zwiększający tymczasem tempo, walać coraz szybciej a taniec stawał się coraz dzikszys, podczas gdy widzowie przysłuchiwali, klaszcząc rytmicznie.

To było życie Mórzu Południowych, takie, jakie kwitło w dawnych czasach. Gwiazdy mrugały, palmy powiewały a noc była długa, łagodna i pełna zapachu kwiatów i śpiewu cykad. Tupuhoe uśmiechnął się słonecznie i uderzył mnie po plecach.

- Maitai? - zapytał.
- Eh maitai - odpowiedziałem.
- Maitai? zapytał on wszystkich innych.
- Maitai! - odpowiedzieli mu wszyscy entuzjastycznie i z przekonaniem.
- Maitai! - skinał Tupuhoe, wskazując na siebie samego; on również rozkoszował się tym wszystkim.

Teka również sądził, że zabawa udala się bardzo dobrze. Po raz pierwszy biali ludzie brali udział w ich tańcach na Raroua, powiedział on. Coraz szybciej waliły pałeczki bębnow, ręce wybijające takt o ziemię, coraz większego tempa nabierał taniec i śpiew.

Teraz jedna z tańczących dziewcząt przesiada poruszać się

w kole i zatrzymała się na miejscu, tańcząc w oszalałym rytmie i falując ramionami wyciągniętymi do Hermana, który uśmiechał się tylko spoza swej brody, nie wiedząc, co ze sobą robić.

- Nie psuj zabawy - szepnąłem mu. - Tańczysz przecieź dobrze!

Ku niezmiernej radości gromady Herman wskoczył w koło i zgięty w pół pokonywał wszystkie zawile figury hula. Wybuchł szalony entuzjazm. Wkrótce Bengt i Torstein przylączyli się do tańców. Harowali oni ciężko aż pot spływał im z czoła, starając się utrzymać w tempie, które rosło z szaloną szybkością, dopóki na placu nie pozostały same bębny, wydające jeden nieprzerwany grzmot, a trzy prawdziwe tancerki hula drżały w rytm jak liście osiki, aż opadły w końcu na ziemię i bicie bębnow przerwało się nagle.

Byliśmy bohaterami wieczoru. Nie było końca wybuchom radości. Następnym numerem programu był taniec ptaków, należący do najstarszych ceremonii na Raroua. Mężczyźni i kobiety skakali w dwóch szeregach naprzód, w rytmicznym tańcu naśladowującym stado ptaków, prowadzonych przez przewodnika. Kiedy taniec zakończył się Tupuhoe wyjaśnił, że wykonano go na cześć trawny. Teraz powtórzy się go pod moim przewodnictwem. Główne zajęcia przewodnika w tym tańcu polegało, jak mi się wydawało, na wydawaniu dzikich okrzyków, skakaniu wokół w kukki, kołysaniu się w biodrach i machaniu rękoma nad głową. Nasunęłem więc mocno na głowę wieniec kwiatów i wszedłem na arenę. Wyginając się w tańcu, widziałem starego Tupuhoe, który zaśmiewał się tak, że omamło nie spadł ze stolka a muzyka przycichła na chwilę, ponieważ muzykanci i chór poszli za jego przykładem.

Teraz każdy chciał tańczyć zarówno starszy jak i młodszy i wkrótce dobosz oraz wybijający takt muzykanci, byli tu znów prowadząc ognisty taniec hula-hula. Najpierw tancerki wskoczyły w koło i zaczęły taniec w tempie, które robiło się coraz dziksze a później zapraszano po kolei do tańca nas, podczas kiedy coraz więcej ludzi szło za naszym przykładem, tupiąc i wyginając się w koło coraz to szybciej. Zabawa trwała do białego ranka, kiedy pozwolono nam na małą przerwę, przy czym 127 mieszkańców wsi uściskali nas ręce. (50)

(D. c. n.)

Filmowe NIEDYSKREJCJE

„WOJNA I POKÓJ”

ZNAKOMITA powieść Lwa Tolstoj „Wojna i pokój” została ostatnio przeniesiona na ekran przez producentów amerykańskich i włoskich. Film ten ma być jednym z najdroższych, jaki wyprodukowano w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Weźmie w nim udział 60 aktorów i ponad 10.000 statystów. W roli Natasy występuje angielska aktorka Audrey Hepburn, której honorarium wynosi 350 tys. dolarów za rolę w tym filmie.

BON-BON NIE ŻYJE

JAYNE Mansfield, amerykańska aktorka filmowa z Hollywood uchodzi powszechnie za wielką miłośniczkę zwierząt. Niedawno spotkała ją wielka przykreść, a nawet, jak wyraziła się ona - nie-szczęście. Zdeczył jeden z jej ulubionych piesków, pudel Bon-bon. Za trul się, bo jego pani kazała go ufarbować na kolor różowy, aby harmonizował z kolorem nowego samochodu marki „Jaguar”.